Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 6 stron „Nasz Przyjaciel“ i „Opiekun Dziatwy“.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr 34. | ***Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,*** sobota dnia 21 marca 1936 r. | Rok 17

PRZED ROZPOCZĘCIEM SEZONU

Nie może zmaleć ofiarność

NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Minął już okres największego nasilenia bezrobocia, przypadający co roku na czas około pierwszego marca. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w tym dniu była mniejsza niż w roku ubiegłym, w pierwszych miesiącach bieżącego roku mieliśmy o 27 tys. bezrobotnych mniej, niżeli w analogicznym okresie roku poprzedniego. W każdym jednak razie na dzień 1 marca br. osiągnęliśmy liczbę blisko pół miljona zarejestrowanych bezrobotnych.

Od momentu ostatecznego uruchomienia robót dzieli nas jeszcze pewien okres czasu — tembardziej, że rozpoczęcie sezonu budowlanego uzależnione jest od zawsze niepewnych warunków atmosferycznych. Do tego więc czasu los bezrobotnych opierać się nadal będzie o akcję pomocy doraźnej Funduszu Pracy oraz o ofiarność społeczną.

Akcja pomocy doraźnej bezrobotnym prowadzona była w ciągu tegorocznej zimy na zasadach jaknajwydatniejszej współpracy organów administracyjnych Funduszu Pracy ze społeczeństwem. Czynnik społeczny w działalności Funduszu Pracy reprezentują wojewódzkie rady oraz rozsiane na całym terenie Rzeczypospolitej, istniejące we wszystkich miastach komitety lokalne. W założeniu swem akcja ta przypomina znaną niemiecką Winterhilfe, oparta jest jednak w przeciwieństwie do niemieckiego systemu na zasadach pewnej decentralizacji, co umożliwia większe dostosowanie jej do poszczególnych potrzeb lokalnych. Gromadzenie przez społeczeństwo środków dla bezrobotnych prowadzone jest równolegle z pomocą doraźną z kredytów Funduszu Pracy. Cała akcja polega na dostarczaniu bezrobotnym pomocy żywnościowej, odzieżowej, opałowej, gotówkowej oraz na działalności kulturalno - oświatowej. Bezrobotni otrzymują pomoc żywnościową częściowo w formie paczek w ilości zgodnej z normami ustalonemi dla kawalerów rodzin większych i rodzin małych, częściowo zaś w formie bonów, — np. gdy chodzi o gorącą strawę — realizowanych przez poszczególne organizacje społeczne, otrzymujące na to kredyty. Pozatem specjalną akcję dożywiania dzieci bezrobotnych, tak zwaną akcję mleczną, prowadzi się w szkołach powszechnych.

Jeżeli chodzi o gromadzenie środków dla bezrobotnych od społeczeństwa — to akcja ta prowadzona jest różnemi sposobami w poszczególnych województwach, różne też przyniosła wyniki. Najlepiej przedstawia się ona na terenie województw lwowskiego, poznańskiego i śląskiego. W województwach tych urządzane były na wielką skalę zakrojone kwesty publiczne, przyczem w charakterze kwestarzy występowały osoby stojące na najwyższych szczeblach społecznych. W województwie śląskiem na rzecz bezrobotnych opodatkowali się dobrowolnie na okres miesięcy zimowych wszyscy urzędnicy i robotnicy.

W podobny sposób opodatkowali się właściciele domów, właściciele kin tramwaje itp. O wynikach całokształtu akcji pomocy doraźnej bezrobotnym najlepiej świadczy fakt, że przeciętna liczba bezrobotnych korzystających z niej wraz z rodzinami wynosi w okresie zimowym 800 tys. osób miesięcznie.

Obecnie, choć mijamy już kulminacyjny okres nasilenia bezrobocia — ofiarność społeczna nie może zmaleć. Tembardziej że środki budżetowe na cele pomocy doraźnej są już niemal całkowicie na wyczerpaniu, a ofiary w naturze poczynają w związku z przednówkiem coraz słabiej wpływać.

Nie możemy więc zapominać o wielkich rzeszach bzrobotnych, nie możemy zmniejszać naszej ofiarności do czasu aż dobroczynne promienie słońca pozwolą na uruchomienie robót publicznych. Wówczas pomoc doraźna ustąpi miejsca tej najradykalniejszej, a zarazem najlepiej odpowiadającej godności jednostki formie pomocy bezrobotnym, jaką jest stwarzanie dla nich możliwości zatrudnienia. Taką możliwością są roboty publiczne, które dają efekt w dziedzinie zatrudnienia nietylko bezpośredni, ale i pośredni, wywołując ożywienie w przemyśle dostarczającym koniecznych do tych robót materjałów.

Marszałek Piłsudski — naszą największą miłością i dumą!

Rozkaz Wodza Naczelnego do sił zbrojnych Rzeczpospolitej

W dniu 19 bm., w pierwszym od zgonu Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin Wódz Naczelny, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz wydał następujący rozkaz do armji:

Żołnierze!

Prezentując broń i oddając honory wojskowe, składacie żołnierski hołd Duchowi Józefa Piłsudzkiego.

W ciągu wojny i pokoju w których On dzierżył los Polski w Swych rękach, dzień 19 marca, dzień Jego Imienin był potężną, przejmującą rewją uczuć osobistych i patrjotycznych szerokich mas społeczeństwa. Pełen niezachwianej wiary, szacunku i niebywałego przywiązania naród chylił się przed Marszałkiem, mając głębokie przekonanie, że tym aktem oddaje równocześnie cześć wielkości i dostojeństwu Polski, którą tak wyjątkowo i wspaniale ucieleśniał Marszałek.

Żołnierze! Państwo Polskie jest tworem Jego rąk, armja zaś to największa Jego miłość i duma! Nawzajem On był największą naszą miłością i dumą!

Dał honor zwycięstwa naszym sztandarom, stworzył wielką wojenną tradycję, wzniósł mocne podwaliny myśli i moralności wojskowej. Przez całe życie zmierzał z twardym uporem i płomienną namiętnością do wielkości Polski.

Pamiętajcie, żołnierze, że najwalniejszym czynnikiem i gwarantem wielkości Państwa jest bitna i sprawna, cnotami żołnierskiemi hartowna armja.

Miejcie ambicję być wyjątkową, wspaniałą armją!

Kierując się tą piękną ambicją w pełnieniu obowiązków żołnierskiego dnia — wywiążemy się najgodniej z długu wdzięczności dla Marszałka za sławę zwycięstwa. A sztandar wojskowy stanie się nieomylnym drogowskazem dla państwowej myśli całego społeczeństwa!

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych

(—) ŚMIGŁY-RYDZ

generał dywizji

Jak obchodzono 19 marca w całym kraju

Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego cały kraj i stolica obchodziły w powadze i skupieniu. W godzinach rannych na placach publicznych przy zainstalowanych głośnikach radjowych zgromadziła się publiczność stolicy, słuchając przez radjo nadawanego przez radjo Nabożeństwa, odprawionego w Ostrej Bramie, a następnie wygłoszonego wszoraj przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej, które zostało dzisiaj powtórzone przez wszystkie rozgłośnie polskie.

O godz. 10 ks. biskup polowy WP. Gawlina odpraw. cichą mszę św. w kaplicy Belwederu, przybranej kirem. Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent Rzplitej z małżonką w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, pani marszałkowa Piłsudska z rodziną, p. premjer Zyndam-Kosciałkowski, generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły, rząd in corpore, marszałek Sejmu, generalicja, przedstawiciele władz oraz delegacje.

O godz. 11 w kaplicy Przytuliska przy ul. Wilczej 7 ks. prałat Kornilowicz odprawił w asyście duchowieństwa nabożeństwo dla senatorów i posłów.

W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione nabożeństwa żałobne dla żołnierzy garnizonu warszawskiego.

Młodzież szkolna po wysłuchaniu nabożeństw w kościołach udała się do szkół, gdzie odbyły się pogadanki i obchody dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystości w Toruniu

W dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego od wszesnych godzin tłumy mieszkańców miasta Torunia, młodzież szkolna i oddziały wojskowe dążyły do Kościołów, gdzie odbywały się nabożeństwa żałobne odprawione w myśl decyzji ks. biskupa Okoniewskiego na całym terenie djecezji chełmińskiej.

O godz. 11-ej młodzież szkolna wysłuchała przemówienia p. Prezydenta nadawanego przez radjo, a w gmachu Dyrekcji Kolejowej odbyło się odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego przez pracowników Dyrekcji Kolejowej i Zarząd Okr. K. P. W. Odsłonięcia dokonał wiceprezes PKW kom. Kłosowski w obecności przedstawicieli władz cywilnych z p. wojewodą Kirtiklisem i wojskowych z p. gen. Thommee, dowódcą O. K. VIII na czele oraz duchowieństwa, delegacyj organizacyj społecznych, urzędników Dyr. Kolei.

Na zakończenie tej podniosłej uroczystości po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego zebrani uczczili pamięć zmarłego Wodza Narodu trzyminutową ciszą.

NIEMCY ZBROJĄ SIĘ NA MORZU — ZŁÓŻ OFIARĘ NA FUNDUSZ OBRONY MORZA (F. O. M), BY POLSKA NIE BYŁA KIEDYŚ ZASKOCZONA! — — — — — —

Co słychać?

W KRAJU.

+ W Gdyni odbędzie się w czerwcu poświęcenie kościoła szwedzkiego.

+ Minister Beck przyjęty był na półgodzinnej audjencji przez króla Edwarda VIII.

+ W warsztatach balonowych w Legjonowie rozpocznie się wkrótce budowa pierwszego polskiego sterowca według planów inż. mjr. Mazurka.

Z ZAGRANICY

+ W Paryżu zmarł b. premjer grecki Venizelos w wieku 72 lat.

+ Żona listonosza 20-letnia Gusta Reslund w Revkjavik (Islandja) porodziła poraz drugi trojaczki. Jest ona obecnie matką pięciu chłopców i jednej dziewczynki.

+ W Niemczech ostatnio odbywają się masowe aresztowania. Aresztowano w różnych miejscowościach ponad 8 tysięcy osób.

LUDNOŚĆ POLSKA W NIEMCZECH BEZ PRAW POLITYCZNYCH

W związku ze zbliżającemi się w Niemczech wyborami do Reichstagu Związek Polaków w Niemczech zwrócił się do komisarza wyborczego i ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z zapytaniem, czy ludność polska w Niemczech ma prawo wnieść własny wniosek wyborczy przy nadchodzących wyborach.

Odpowiedź, jaką na to zapytanie otrzymał Związek Polaków w Niemczech z ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, a jaka zawiera stwierdzenie, że nie może być mowy o tem, aby przy nadchodzących wyborach mogła być postawiona inna kandydatura, niż te, z któremi występuje NSDAP., przekreśliła całkowicie możność wzięcia udziału w wyborach przez ludność polską w Niemczech.

W Polsce mniejszość niemiecka uzyskała w parlamencie 2 mandaty z nominacji P. Prezydenta Rzeczypolitej, podczas gdy w Niemczech ludność polska nie może nawet wystąpić z własną listą wyborczą..... Znamienne to i pouczające.

ADWOKAT STRZELA W SĄDZIE

SZTOKHOLM. W miejscowości Nykoeping, położonej w pobliżu Sztokholmu, doszło w miejscowym sądzie do krwawego zajścia. Jeden z adwokat, któremu odmówiono prawa występowania w sądzie, wtargnął na salę sądową i dał z trzymanych w obu rękach rewolwerów 12 strzałów w kierunku członków trybunału. Prokurator i przesłuchiwany jako świadek robotnik, zostali zabici na miejscu, kilku członków trybunału odniosło rany. Adwokat po oddaniu strzałów popełnił samobójstwo.

CHCĄ PORWAĆ DRUGIE DZIECKO LINDBERGHA.

Płk. Lindbergh, który z żoną i synkiem mieszka obecnie w pobliżu wioski Long Barn w hrabstwie Kent w Anglji, **otrzymuje ostatnio znowu listy z pogróżkami od kidnapperów.** Listy te są wysyłane z Londynu. Bandyci grożą porwaniem drugiego synka.

W związku z tem policja zaostrzyła nadzór nad domkiem Lindbergha i aresztowała dwóch Amerykanów w pobliżu domu Lindbergha, którzy nie umieli wyjaśnić poco p r z y b y l i. Znaleziono przy nich fałszywe paszporty. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

OLBRZYMI PROCES O ZDRADĘ STANU

WIEDEŃ. W poniedziałek rozpoczyna się w Wiedniu największy w czasach powojennych proces o zdradę stanu. Na ławie oskarżonych zasiada 30 socjalistów, którzy usiłowali wznowić działalność rozwiązanych organizacyj partyjnych, oraz przygotowywali, jak twierdzi akt oskarżenia zamach stanu, mający na celu obalenie obecnego rządu i wprowadzenie dyktatury proletarjatu. Głównymi oskarżonymi są: b. redaktor wiedeńskiej „Arbeiter Ztg. Karol Hans Sailer i działaczka socjalistyczna Marja Embart. Pozostali oskarżeni rekrutują się z pomiędzy adwokatów, literatów, b. sekretarzy partyjnych, studentów i robotników. Wielu uczestników spisku zbiegło zagranicę.

LIGA NARODÓW STWIERDZA, ŻE

Niemcy naruszyły traktaty

LONDYN. Tekst uchwalonej przez Radę Ligi Narodów rezolucji francusko-belgijskiej brzmi jak następuje:

„Rada Ligi Narodów naskutek skargi Belgji i Francji, skierowanej do Rady dnia 8 marca 1936 r. stwierdza, że rząd Rzeszy Niemieckiej naruszył art. 43 wersalskiego traktatu pokojowego przez wprowadzenie sił zbrojnych i obsadzenie niemi w dniu 7 marca 1936 r. strefy zdemilitaryzowanej, ustalonej art. 42 i następnych traktatu wersalskiego i w pakcie lokareńskim. Rada Ligi Narodów wzywa sekretarza generalnego, aby w wykonaniu paragrafu 2 art. 4 tego paktu powiadomnił niezwłocznie jego sygnatarjuszy o stwierdzeniu uczynionem przez Radę Ligi Narodów.

Według sensacyjnych, a nie potwierdzonych pogłosek wojska międzynarodowe mają obsadzić 20 kilometrowy pas Nadrenji.

Wielka powódź

NOWY JORK. Z Pittsburga donoszą: Rzeka Alleghany wystąpiła z brzegów i zalała część miasta. Słynna dzielnica „Złoty trójkąt" stoi pod wodą. W kilku miejscach wybuchły pożary, co zwiększyło jeszcze grozę sytuacji. Dotychczas przeszło 7.000 osób ucierpiało wskutek powodzi.

STAN WOJENNY

NOWY JORK. W Johnstown w stanie Pensylwanja ogłoszono stan wojenny, aby powstrzymać panikę powstałą spowodu powodzi. Gwardziści narodowi i policja będą pilnowały ulic w miarę ustępującej wody. Wojsko i policja otrzymały rozkaz strzelania bez uprzedzenia do osób zaskoczonych w chwili rabowania opuszczonych domów. Powódź jest następstwem odwilży po długotrwałych opadach śnieżnych, jakich nie pamiętają od wielu lat.

UTONĘŁO 70 OSÓB

— *Nowy Jork.* Według dotychczasowych danych podczas powodzi zatonęło przeszło 70 osób. Straty obliczane są na kilkadziesiąt miljonów dolarów. W niektórych miejscowościach woda przybiera w dalszym ciągu.

ZNISZCZONE SAMOLOTY ABISYŃSKIE

RZYM. Komunikat wojenny nr. 158 Marszałek Badoglio telegrafuje: na południe od jeziora Asiangi lotnicy nasi wykryli dwa samoloty abisyńskie typu „Potez" zamaskowane w dolinie Ciola Amadir. Pomimo silnego ognia artylerji przeciwlotniczej samoloty nasze opuściły się na nieznaczną wysokość i przy pomocy bomb zniszczyły oba aparaty abisyńskie..

Pośród licznych przywódców, którzy w ostatnich dniach zgłosili uległość wobec władz włoskich, wymienić należy dedzaka Amre, jednego z synów ras Seyuma oraz dedzaka Berhe Hagos, syna zmarłego rasa Hagosa, przywódcę rejonu Ambara.

Na froncie somalijskim nie zaszło nic godnego uwagi.

POŻYCZKA NA CELE WOJSKOWE

WARSZAWA. Krążą pogłoski, iż wkrótce ma być ogłoszona pożyczka wewnętrzna dobrowolna na cele wzmożenia zaopatrzenia armji.

—o—

VIRGIL MARKHAM

DJABEŁ KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

80)

— O, nie — zapewnił ją Veen. — Naprawimy to z łatwością.

— Bardzo się cieszę... Idźmy dalej. Wstrząs, spowodowany otworzeniem się ścian, był tak znaczny, że duża latarnia, wisząca nad drzwiami, spadła i zgasła. Dubrosky zaklął straszliwie, kopnął ją, że odskoczyła w ciemność i wybiegł ze śmiechem na moje spotkanie. Podaliśmy sobie ręce i weszli do domku. Na ścianach wisiały mniejsze latarnie. On przymknął ścianę i zasiedliśmy do długiej pogawędki... Wydawał mi się zdenerwowany...

Opowiadając, Filadelfja, urywała chwilami, nie z nadmiaru wzruszenia, lecz jakby dla namysłu.

— Nie zmienił się prawie wcale, tyle tylko, że broda, niegdyś starannie utrzymana, była stargana i zaniedbana. Ale zauważyłam, że twarz drgała mu spazmatycznie, jak u człowieka, któremu coś dolega. Zapytałam go wprost, czy nie jest chory, na co roześmiał się i odpowiedział, że nic mu nie jest, tylko zdenerwował się wizytami intruzów i boi się, żeby się jeszcze nie wróciłi. Wtedy zaproponowałam mu, żeby popłynął ze mną na statek. Zgodził się i wyszliśmy, że się tak wyrażę, przez ścianę. Dubrosky nie domknął jej, „żeby się jeszcze więcej dziwili", jak zażartował. Nie wiedziałam wtedy, że przeżył bardzo męczący dzień. Człowiek w jego wieku nie może zanadto się forsować... W chwili gdyśmy schodzili cyplem ku wodzie — ja przodem, on za mną — stała się straszna rzecz. Usłyszałam za sobą upadek i nim się zorjentowałam, co się stało, on był już w jeziorze. Przypuszczałam, że dostał ataku sercowego... Cały dzień woził ziemię w taczkach, potem zmęczył się przy otwieraniu domku, potem jeszcze to zejście po dość stromej pochyłości ku wodzie... Spadając, uderzył się głową o skałę... Utonął poprostu w moich oczach.

Tu umilkła na dłuższą chwilę.

— Naturalnie narobiłam okropnego krzyku i moi wioślarze przybiegli na ratunek. Właśnie zaszedł księżyc i zaczęło padać. Ja trzymałam latarnię, a oni zeszli do wody... Pomimo, że dno jest w tem miejscu bardzo płytkie, długo szukali... Dubrosky utonął właściwie dlatego, że stracił przytomność wskutek uderzenia głową o skałę. Próbowaliśmy go ocucić... Deszcz lał jak z cebra i było porządnie zimno. Kazałam zanieść go do domku, bo tam było cieplej.

W kominie jeszcze się paliło. Było napalone na moje przyjęcie. Odsunęliśmy kojkę i położyli Dubrosky'ego na podłodze. Ratowaliśmy go ze dwie godziny, ale wkońcu zaczęło nam brakować sił... Zrozumieliśmy, że go nie uratujemy...

Wyprawiłam wioślarzy nad jezioro, a sama zostałam, żeby zamknąć domek. Oni naturalnie nie wiedzieliby, jak zatrzasnąć ścianę. Jestem jednak tak niska, że nie mogłam sięgnąć do zasówki i musiałam zawołać moich towarzyszy, żeby mnie podnieśli. Pan wie, jak to było zrobione, panie Veen?

Detektyw, bawiący się machinalnie dawno zgasłą fajką, kiwnął poważnie głową.

— Bardzo pomysłowo. Długi żelazny pręt sięgał od dachu do ziemi.

— I to wszystko — dodała Filadelfja. — Nie wiedziałam, że drzwi w ścianie były zamknięte od wewnątrz na klucz i rygiel, a gdybym nawet wiedziała, toby mi na myśl nie przyszło, jakie z tego wyniknął następstwa i że znalezienie topielca w zamkniętej izbie wyda się policji tak dalece niepojęte. W ciągu tych kilku tygodni, jakie upłynęły od śmierci kapitana, zastanawiałam się jak postąpić, czy zgłosić się do policji, czy nie... Dlatego przyjechałam do Middlehaven, a potem jeszcze znalazłam się w Newark. Przypuszczam, że pan mnie poznał, pomimo tego przebrania i charakteryzacji, panie Veen?

— Zauważyłem podobieństwo — odparł detektyw.

Filadelfja wstała.

— Trzeba już iść — rzekła żywo. — Musi być późno. Czy pan chce mnie jeszcze o co zapytać?

— Nie, pani — odpowiedział z ukłonem.

— Niech pan tu na mnie zaczeka — wtrąciłem pośpiesznie. — Muszę pomówić z panią chwilę sam na sam.

Został na ścieżce, a my oboje zaczęliśmy schodzić ku wodzie. Byłem szalenie podniecony. Nie lubię nieodgadnionych punktów w interesujących mnie sprawach, a tu nie dowiedziałem się jeszcze o fotografję Sabatiego i o skarb Dubrosky'ego. Nadto pragnąłem powiedzieć Filadelfji coś, czego nie wiedziała.

Nad wodą zamajaczyły zdaleka sylwetki dwóch ludzi.

— Tu się rozstaniemy — rzekła Filadelfja. — Nie chciałabym, żeby pan ich zobaczył zbliska.

Wyciągnęła do mnie rękę.

— Pani — zaprotestowałem nerwowo — jeszcze o jednem pani zapomniała...

Wydało mi się, że na jej oświetlonej księżycem twarzy odbił się lekki przestrach.

— Zapomniała pani o skarbie Dubrosky'ego.

— Dlaczego pan tak sądzi? — zapytała po bardzo długiej chwili.

— Nie wspomniała pani o tem.

— Nie... Nie... Nie wspomniałam. Czy panu na tem zależy? Czy nie powiedziałam panu bardzo dużo... i bez tego?

Słowa te wydały mi się wyraźnie zagadkowe.

— Nie rozumiem pani — odpowiedziałem. — I pani mnie nie rozumie. Dowiedziałem się czegoś, o czem muszę pani powiedzieć. Ten skarb — te szkiełka — to był prawdziwy skarb — fortuna w klejnotach.

Popatrzyła na swoje splecione kurczowo ręce.

— Wiem o tem... Wiedziałam o tem oddawna.

Po rozwiązaniu Deutsche Vereinigung w powiecie morskim

PUCK BAZĄ OPERACYJNĄ WOJUJĄCEJ NIEMCZYZNY NA POMORZU.

Rozwiązanie pięciu placówek „Deutsche Vereinigung" na terenie powiatu morskiego za działalność, sprzeczną ze statutem oraz niektóremi artykułami prawa o stowarzyszeniach, stoi w ścisłym związku z działalnością antypaństwową, jaką w ostatnich miesiącach na terenie północnego Pomorza rozwinęły niemieckie organizacje polityczne z „Deutsche Vereinigung i Jungdeutsche Partei na czele. Metody działalności tych ugrupowań wyrażały się w akcjach, zdolnych podać w całkowitą wątpliwość lojalność mniejszości niemieckiej wobec państwowości polskiej. Oto kilka jaskrawych przykładów, skierowanej przeciw Polsce działalności Niemców pomorskich: Na wniosek czołowych osobistości niemieckiego życia organizacyjnego szereg specjalnie zasłużonych dla niemczyzny działaczy oraz chwiejnych Polaków, na których pozyskaniu stronie niemieckiej z tych czy innych względów zależało, nadane zostały niemieckie odznaczenia z tem, że przywiązane do tych odznaczeń dobrodziejstwa, jak: renty, pensje itp. zostaną im wypłacone bezpośrednio po przyłączeniu Pomorza do Niemiec.

Mniej odpornym na argumenty agentów niemieckich grożono zemstą, jaka ich niechybnie spotka, jeśli oddziały niemieckie zajmą teren Pomorza, czego, ich zdaniem, należało oczekiwać lada moment. W ten sposób zdołano w pewnym momencie wciągnąć do „Deutsche Vereinigung" aż 60% robotników portowych w Gdyni. Kiedy z głowy podpisującego wywietrzał alkohol, którym agenci „Deutsche Vereinigung" go uprzednio upoili, i z chwilą, gdy nastąpiła refleksja i otrzeźwienie, ci sami agitatorzy niemieccy utrzymywali buntującego się robotnika w swoich szeregach groźbą denuncjacji przed władzami.

„Deutsche Vereinigung" organizowało — poza zebraniami jawnemi — również tajne i konspiracyjne konferencje w mieszkaniach prywatnych. Po jednem z takich zebrań znaleziono w pobliżu domu, w którym odbyło się zebranie, niemiecki regulamin służby polowej i regulamin walk ulicznych. Tego rodzaju zainteresowania wśród członków „Deutsche Vereinigung" były nawet w ostatnim czasie realizowane praktycznie. Stwierdzono bowiem, że wśród członków „Deutsche Vereinigung" ujawniły się niespotykane dotąd zapały do ćwiczeń sportowo - turystycznych. Jak stwierdzono dalej, były to ćwiczenia terenowe prowadzone przez specjalnych instruktorów z Gdańska. Współpraca mniejszości niemieckiej północnego Pomorza z Gdańskiem była bardzo ścisła, czego ilustracją niech będzie fakt, że na jednej z defilad gdańskiej SA. w grudniu ubiegłego roku wśród członków defilady zauważono kilkunastu czołowych motocyklistów niemieckich z Pomorza.

Ośrodkiem całej tej antypaństwowej działalności był Puck, gdzie koncentrowała się sieć organizacyjna „Deutsche Vereinigung" i skąd rozchodziły się w teren dyspozycje i rozkazy. O bezczelności i zuchwalstwie Niemców puckich świadczy fakt, że radjoabonenci n i e m o g l i odbierać polskich audycyj narodowych naskutek tego, że jeden z czołowych członków „Deutsche Vereinigung", posiadający w swojem przedsiębiorstwie kilka silnych motorów elektrycznych, puszczał je w ruch w czasie audycyj narodowych, rozregulowując rozmyślnie motory i powodując silnie skrzenia.

Decyzję starostwa pow. morskiego z dnia 10 marca br., na mocy której zawieszona została działalność „Deutsche Vereinigung" społeczeństwo wybrzeża powitało z wielką radością.

Dłuższe przeciąganie struny doprowadziłoby niewątpliwie do ekscesów, gdyż niedaleki był już czas by skończyła się owa przysłowiowa cierpliwość polska. — Zarządzenia władz państwowych poszły całkowicie po linji życzeń polskiej opinji publ., która dawno już domagała się ukrócenia samowoli i prowokacyj mniejszości niemieckiej na Wybrzeżu.

Z dniem 12 marca br. rozwiązane zostały na terenie pow. kępińskiego (woj. poznańskie), przez starostwo w Kępnie, placówki „Deutsche Vereinigung" w Rychtalu, Turkowach, Czerminie, Trębaczowie i Ostrzeszowie za działalność, sprzeczną ze statutem.

DEPESZA P. WOJEWODY DO GEN RYDZA — ŚMIGŁEGO

W dniu Imienin generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis wysłał depeszę następującej treści:

Cała ludność Pomorza pokłada głęboką ufność w zbrojne ramię Rzeczypospolitej, któremu przewodzisz dostojny Panie Generale dlatego też pozwalał sobie złożyć w imieniu ludności powierzonego mi województwa i własnem szczere i gorące życzenia w dniu Imienin.

Również depesze wysłali z wyrazami najserdeczniejszych życzeń oraz zapewnienia o gotowości do ofiar z życia i mnienia dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej prezes Pomorskiego Okr. Zw. Legjonistów p. mgr. Schab, oraz prezes Okr. Pom Zw. Peowiaków p. Z. Szczepański.

WYMIANA ŚWIADECTW TYMCZASOWYCH NA OBLIGACJE 3% POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Z dniem 25 marca r. b. placówki subskrypcyjne 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej rozpoczną dokonywanie wymiany świadectw tymczasowych tej pożyczki na oryginalne obligacje. Wymiana ta przeprowadzona będzie w czasie od 25 marca r. b. do 5 kwietnia r. b.

Oczywiście wymiana świadectw tymczasowych na obligacje Pożyczki Inwestycyjnej dokonywana będzie tylko w tych wypadkach, o ile całkowita suma subskrybowana została pokryta we właściwym terminie.

Ogólne

— **Niemieckie samochody.** W związku z wykonywaniem niemiecko — polskiej umowy handlowej niemieckie fabryki samochodów otwierają w najbliższym już czasie reprezentację swoich firm w Polsce. Najtańsze samochody niemieckie będą kosztowały około 4 tys. zł.

— **Koszty wykształcenia.** Sen. Miklaszewski przytoczył w dyskusji nad budżetem oświaty w Senacie — interesujące obliczenia, ile kosztuje wykształcenie poszczególnej jednostki na różnych stopniach. Państwo na ucznia szkoły powszechnej niższego stopnia łoży 70 zł. rocznie, wyższego stopnia 80 zł., szkoły średniej i handlowej 300 zł., uniwersytetu 800 zł., szkoły zawodowej i politechnicznej 1.000 zł. Ogólny koszt wykształcenia i utrzymania ucznia, kończącego medycynę wynosi 22.200 zł., politechnikę 19.400 złotych.

— **Obowiązek zgłaszania wypadków przy pracy.** Sąd Najwyższy orzekł, że przedsiębiorca lub kierownik zakładu pracy obowiązany jest donieść władzy administracyjnej w ciągu 5-ciu dni o każdym nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się w przedsiębiorstwie, podlegającem obowiązkowi ubezpieczenia pracowników od wypadków.

— **Złodzieje będą publicznie pokazywani!** W Warszawie będzie wprowadzony nowy system zwalczania kradzieży kieszonkowych. Jest to system amerykański, który za Oceanem przyniósł dobre wyniki. Mianowicie schwytany na kradzieży w miejscu publicznem kieszonkowiec pokazany zostanie przez wywiadowcę obecnej publiczności, przyczem wywiadowca wymieni imię i nazwisko złodzieja oraz kartę jego karalności.

W ten sposób publiczność, widząc złodzieja napiętnowanego, będzie go mogła na przyszłość poznać i schwytać. System ten ma być wprowadzony przez policję w najbliższym czasie.

— **Matury w szkołach.** Kuratorja szkolne zamierzają w roku bieżącym przyspieszyć termin egzaminów maturalnych w szkołach średnich. Pierwszy termin egzaminów pisemnych projektowany jest na 4 maja, drugi na 18 maja. W ten sposób wszystko będzie ukończone do czerwca.

— **Wysyłka paczek żywnościowych do Niemiec bez zmian.** Swego czasu podawaliśmy, że paczki żywnościowe do Niemiec można wysyłać bez obowiązku przedstawiania przez adresata dowodu przejęcia (Uebernahmeschein) tylko do 29 lutego br. po tym terminie ulga ta miała stracić swą ważność.

Jak się obecnie dowiadujemy, paczki do Niemiec są nadal wysyłane bez tych dowodów i na tych samych co dotychczas warunkach. Sprawa pobierania dodatkowych opłat za paczki żywnościowe na terenie Niemiec, na co skarżyli się nasi Czytelnicy, o czem pisaliśmy obszernie, jest obecnie przedmiotem dochodzeń, prowadzonych przez niemiecki zarząd pocztowy, a to na skutek reklamacji jednego z nadawców paczek.

Z Pomorza

Starogard. Zuchwała szajka. Podczas odbywającego się targu w Skorczu w pow. starogardzkim skradziono ze składu Jana Banacha sztukę materjału wartości 95 zł. W czasie pościgu został zatrzymany Edward Szmydt z Grudziądza, natomiast dwie towarzyszące mu kobiety wsiadły szybko do stojącego przed składem samochodu i grożąc ścigającym rewolwerem, posiadanym przez jedną z nich odjechały w kierunku Grudziądza. W toku dochodzenia ustalono, że w towarzystwie Szmydta była Janina Szmydt i Lewandowska Apolonja, z Grudziądza. Szmydta, który odmówił zeznań, osadzono w areszcie policyjnym, — gdzie usiłował przeciąć sobie żyły obu rąk metalowem zakończeniem sznurowadeł.

— **Kartuzy.** W Ratach pow. kartuski wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przypadkowego postrzelenia. Rolnik Albert Zube usłyszawszy w nocy na swem podwórzu ujadanie psów wyjrzał przez okno i zauważył jakiegoś osobnika, idącego wzdłuż domu. Gdy na zapytanie osobnik ów nie odpowiadał, lecz zbliżył się jeszcze bardziej do okna, Zube strzelił doń z odległości 4 m. z dubeltówki, raniąc go w nogę i brzuch. Okazało się, że był to robotnik Zubego Ewald Klamer, który później wyjaśnił, że szedł do Zubego po lekarstwo dla chorego dziecka. Rannego przewieziono do szpitala w Kartuzach.

— **Gdynia. (Samobójstwo.** W czasie powrotu z Antwerpji do Gdyni jako deportowany Jan Włodarczyk, obywatel polski, znajdując się na morzu na wysokości Rozewia, wyskoczył ze statku „Śląsk" do wody i mimo natychmiastowej pomocy przez załogę statku — utonął. Zwłok nie wydobyto.

Włodarczyk w tymże dniu na statku usiłował popełnić samobójstwo za pomocą poderżnięcia sobie gardła brzytwą, jednak zadał sobie ranę, nie zagrażającą życiu. Przyczyn samobójstwa narazie nie ustalono. Włodarczyk był deportowany z Antwerpji na koszt konsulatu polskiego do Gdyni i posiadał bilet kolejowy na przejazd z Gdyni do Poznania, gdzie miał rodzinę.

Z całej Polski

— **Warszawa. 5000 zł za odcięty palec u rzeźnika.** Pewna Warszawianka wstąpiła do sklepu rzeźnickiego, aby kupić mięso na obiad. Właściciel sklepu złożył na stole sztukę mięsa, aby odrąbać kawałek dla klientki. — Gdy klientka pokazała palcem część żądanego kawałka mięsa, topór ze świstem przeciął powietrze i spadł tak nieszczęśliwie na stół, że uciął palec klientki. Wystąpiła ona do sądu, domagając się odszkodowania w wys. 5000 zł. za utracony z winy rzeźnika palec, gdyż utrata ta pozbawiła ją możności zarobkowania.

Jak dokonano morderstwa w Bliźnie?

GRUDZIĄDZ. Dziś możemy dać dalsze szczegóły potrójnego morderstwa, dokonanego w zagrodzie 18 morgowego rolnika Rudolfa Wichmana w Bliźnie pod Grudziądzem.

Wstępne dochodzenia polic. stwierdziły, że mordu dokonano nad ranem po wstaniu domowników, gdyż zwłoki Wichmana ubrane całkowicie znaleziono na łóżku w mieszkaniu, natomiast zwłoki służącego Kuehna również ubrane i Wichmanowej w koszuli znaleziono na polu w odległości około 30 m. od domu. Bandyci po dokonaniu mordu **zrabowali ukryte w stoliku ponad 2 tys. zł.** oraz drobne pieniądze z przyległego pokoju, a następnie wylawszy naftę, mieszkanie dla zatarcia śladów podpalili.

Około godz. 7,30 jeden z robotników rolnych przechodząc obok domu Wichmana zauważył ogień i zaalarmował sąsiadów. Ogień ugaszono i o **odkryciu strasznego morderstwo powiadomiono władze policyjne. Kuehn** oraz **Wichmanowa nie dawali już znaków życia, natomiast Wichman dając lekkie odznaki życia, zmarł dopiero w dwie godziny później nie odzyskawszy przytomności.**

Zamordowany Kuehn pochodził z Książek.

W dniu dzisiejszem odbyła się sekcja zwłok. Sekcja ustaliła, iż wszyscy zostali **zamordowani jakiemś ostrem narzędziem, prawdopodobnie siekierą.** Wskazują na to rozpłatane czaszki wszystkich trzech ofiar.

Policja poczyniła energiczne kroki celem wykrycia sprawców bestjalskiego mordu.

Bądźmy czujni na każdym odcinku!

Dwa smutne a godne napiętnowania fakty, jakie ostatnio zaszły na terenie miasta, a które już podaliśmy w ostatnim numerze „Głosu" tj. sprzedaży gospodarstw polskich Niemcom, dają nam wiele do myślenia.

Chodzi tu przedewszystkiem o akcję, jaką prowadzi mniejszość niemiecka na terenie ziem zachodnich Rzeczypospolitej, nie wyłączając naszego powiatu.

Praca Niemców w powiecie wąbrzeskim, praca ostatnio bardzo wzmożona, interesuje nas w tej chwili najwięcej.

Byliśmy niedawno świadkami, jak umundurowani członkowie „Jungdeutsche Partei" w Jarantowicach ostentacyjnie wzięli udział w pogrzebie zamordowanego na terenie powiatu grudziądzkiego współtowarzysza z pod znaku J. D. P.

Widzieliśmy również, z jaką pompą „poświęcono" w sali p. Klimka sztandar „Jungdeutsche Partei", widzieliśmy również, ilu Niemców wzięło udział w nabożeństwie odprawionem w zborze za poległych Niemców.

I widzimy codzień prawie, jak Niemcy witają się pozdrowieniem hitlerowskiem nietylko w lokalach, ale i na ulicy...

Cały szereg innych faktów, których tu poruszać nie będziemy, jak zebrania itp. **każą nam być czujnymi!**

Te fakty, jak również rozpowszechnianie ulotek nawołujących Niemców zamieszkałych na ziemiach zachodnich, aby byli gotowi do powrotu ziem zachodnich do Rzeszy Niemieckiej, każą nam specjalną uwagę zwrócić na **działalniść Niemców.**

Musimy bronić się przed akcją iredentyczną! (Bo taka robota była prowadzona na Śląsku).

Niemcy wykupują polskie gospodarstwa! Oczywiście nie robią tego bezcelowo.

Więc i tu na tym odcinku gospodarczym powinniśmy być czujni!

Obowiązkiem naszym jest: nie dać zaprzepaścić ani jednej piędzi ziemi polskiej, ziemi praojców naszych.

Jeśli się znajdzie jeszcze jakiś zdrajca sprawy narodowej i sprzeda za niemieckie, zdradzieckie pieniądze (wiemy, skąd te pieniądze napływają!) swoją schedę, to tego będziemy bezwzględnie piętnować, bo taki nie zasługiwałby już na miano Polaka.

Na zakończenie podaję wrażenia napisane z Chojnic przez jednego z kolegów dziennikarzy. Pisze on w swojem piśmie:

„Jedno tylko oburza wszystkich Polaków zamieszkałych w tem mieście, to jest sposób zachowania się Niemców. Ci, którzy przeżyli lata zaboru pod ręką Prusaka, oburzają się i znieść nie mogą urządzania przez Niemców zjazdów, noszenia mundurów i ostentacyjnego witania się owym okrzykiem: Heil!

Na lewo i na prawo rozlega się owe „Heil!" Niemiec ostentacyjnie podnosi rękę i krzyczy „Heil!" kiedy spotyka Polaka.

Oburzenie jednak należy stłumić bo nie jest rzeczą obywatela zwracać uwagę na zło, jakie tkwi w tem, nie jest rzeczą dziennikarza ostrzegać władze administracyjne przed grą, która może być w skutkach straszną.

Tu na ziemiach zachodnich znają Niemców i wiedzą, że teraz po ostatecznem zrzuceniu więzów traktatu wersalskiego i Lokarna nic już nie wstrzyma Niemców.

Zbyt wielka wolność może im przewrócić w głowie i gotowi marzyć o zagarnięciu ziem, które przecież zawsze uważają za swoje".

Więc bądźmy czujni na każdym odcinku!

ZETWU.

Zlikwidować gniazda demoralizacji

SŁUSZNA PROŚBA DO WŁADZ.

W różnych organizacjach na terenie Wąbrzeźna niejednokrotnie poruszano sprawę lokali, właściciele których aby przyciągnąć gości posługują się „panienkami lekkiego prowadzenia się".

W Wąbrzeźnie mamy niestety aż pięć takich lokali, gdzie niejeden stracił dość nieraz pokaźną sumę pieniędzy.

Sprawa ta obchodzi nas wszystkich.

Nie możemy bowiem pozwolić, aby w zakonspirowanych lokalach działy się rzeczy, sprzeczne z naszem sumieniem, aby szerzyła się demoralizacja!

W imieniu katolickiego społeczeństwa apelujemy do władz, aby zlikwidowały te gniazda siejące wokół gangrenę moralną!

Módlmy się o pokój

Polityka zagraniczna przeżywa swój wielki dzień.

Z niesłychanem napięciem oczekuje cały świat rozwiązanie tej zawikłej i niepokojącej kwestji, jaką są dzisiaj próby zachowania i utrwalenia stosunków pokojowych wśród państw europejskich. Cała Europa jest w chwili obecnej niczem innem, jak tylko ogromną beczką napchaną prochem, gotową w każdej chwili wybuchnąć i spowodować drugi gorszy może niż w roku 1914, kataklizm dziejowy.

Na powagę sytuacji zasługuje fakt, że w miejscu, gdzie znajduje się Liga Narodów, tj. w Londynie odprawione zostało w opactwie Westerminster nabożeństwo błagalne o pokój.

Olbrzymia świątynia była zapełniona po brzegi.

Jeżeli któremu narodowi potrzeba pokoju i w szczególny sposób pomocy Opatrzności Boskiej, to w pierwszym rzędzie naszemu, by zdołał przezwyciężyć wszelkie trudności i przeszkody w walce o byt i powagę państwa polsko - katolickiego. I Polska tak bardzo pragnie tego pokoju tak wewnętrznego jak i zewnętrznego. To też cały naród polski powinien zwrócić się w błagalnej modlitwie do Królowej Korony Polskiej, by Matka Najświętsza wyprosiła u Swego Syna łaskę w postaci błogosławionego i tak bardzo Ojczyźnie naszej potrzebnego pokoju.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
20	marzec	P.	Archippa	5,51	17.40
21	„	S.	Benedykta	5,48	17.41
22	„	N.	Oktawjana	5,46	17.43

NABOŻEŃSTWA W NIEDZIELĘ

6.30 Msza św. i kazanie (X. Bigus),
7.30 Msza św. i kazanie (X. Grzechowski),
8.30 nabożeństwo szkolne (X. Brejski),
9.30 Msza św. i kazanie (X. Zaremba),
10.45 suma i kazanie (X. Bigus),
10.30 nabożeństwo w Stanisławkach (X. Grzechowski).

O godz. 3-ciej Gorzkie Żale i kazanie pasyjne (X. Grzechowski).

Po kazaniu poświęcenie świetlicy sokolic.

W salce parafjalnej zebranie Rozkrzewienia wiary.

NIEDZIELA 4 WIEL. POSTU

Z dzisiejszą niedzielą rozpoczyna się okres spowiedzi wielkanocnej, który trwa do trzeciej niedzieli po Wielkiejnocy włącznie. Pragnę o ile możności całej parafji dać możność wypełnienia obowiązku spowiedzi wielkanocnej. Dla tego urządzam dla parafji całej w tym tygodniu rekolekcje parafjalne. W rekolekcjach parafialnych biorą udział tylko dorośli, dzieciom nie wolno brać udziału, ponieważ już rekolekcje odprawiły. Od poniedziałku począwszy odprawi się codziennie o ½7-mej wieczorem różaniec, z wyjątkiem piątku gdzie się odbędzie jak zwykle o 6.15 Droga Krzyżowa- Po różańcu kazanie rekolekcyjne potem błogosławieństwo z Przenajświętszem Sakramentem.

W środę nauka tylko dla Matek, czwartek tylko dla Ojców.

Dla wygody parafjan będzie przez cały czas okazja do spowiedzi od ½7-mej rana począwszy.

Rekolekcje kończą się spowiedzią parafji, którą można już odprawić już w ciągu całego tygodnia rano, przedewszystkiem jednakże w sobotę przyszłą. W sobotę przyszłą będą słuchać księża parafjalni od 6 — do 9-ej przed południem, po południu przybędą obcy z całego dekanatu i słuchać będą spowiedzi do późnego wieczora. Zwracamy na to uwagę, że w tym roku obcy księża w parafji naszej nie będą już słuchać spowiedzi. Prosimy wobec tego wszystkich parafjan skorzystać z tej sposobności, aby już w tym tygodniu z przybycia obcych księży w sobotę po południu zechcieli skorzystać. W przyszłą niedzielę po Gorzkich Żalach zebranie Matek Róż. w salce parafjalnej na którem wygłosi referat p. Sarniewicz z Wąbrzeźna o założeniu kasy pogrzebowej u Matek, w piątek przed tym zebraniem zebranie zarządu o godz. 4-tej w biurze parafjalnem.

Kartki do spowiedzi św. można nabyć u p. organisty z miasta, u p. zakrystjana dla parafjan z wiosek.

Jeszcze są miejsca wolne w ławkach, ktoby chciał skorzystać i zakupić na 3 kwartały roku bieżącego co bardzo prosimy, niech to załatwią w biurze parafjalnym przed południem. Bardzo prosimy żeby parafjanie wykupili miejsca w ławkach wolnych dla siebie aby przyjść w ten sposób z pomocą zadłużonej parafji.

W czasie spowiedzi wielkanocnej słuchać będziemy spowiedzi w niedzielę i co dzień rano w tym tygodniu od ½7-mej, potem od 6-tej, po południu w sobotę od ½4-tej.

MIEJSCOWE

PODZIĘKOWANIE

Na biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarowali: III. Zakon św Franciszka 5 zł. p. Łęgowski Zieleń 5 ctr. kartofli v. Pflug Bartoszewice 3 ctr żyta, 5 ctr kartofli ½ ctr. grochu 10 ft. fasoli, p. Wrzesiński Lipnica 2 ctr. żyta

Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać"

ZA KOMITET:

Helena Sigurska — skarbniczka
Jan Nałęcz — prezes

OSOBISTE

Komendant Związku Strzeleckiego OK. VIII i inspektor wychowania fizycznego p. kapitan **Korczewski** mianowany został majorem.

Panu majorowi Korczewskiemu składamy serdeczne powinszowanie.

AWANS

Dowiadujemy się, że p starszy sierżant Władysław **Nowacki** szef pow. komendy p. w. i w. f. otrzymał nominację na chorążego. P. Nowackiemu składamy gratulacje.

BRONZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

za zasługi położone na polu przysposobienia wojskowego odznaczony został p. plutonowy **Józef Bronowski** z pow. komendy pw. i wf. Odznaczenie wręczył p. Bronowskiemu dowódca 63 pułku piechoty.

Z okazji tej p. Bronowskiemu składamy nasze powinszowanie.

NOWY NACZELNIK STACJI.

Naczelnikiem stacji Wąbrzeźno został p. **Strachocki** z Zajączkowa Tczewskiego. Panu Naczelnikowi życzymy na nowej placówce pomyślności!

WIOSNA SIĘ ZBLIŻA!...

Ostatnie dni choć pochmurne, są dość ciepłe. Od kilku dni rozlega się śpiew **skowronków,** a wczoraj zauważono na łąkach nielubskich parę **bocianów.** W innej części powiatu, w okolicy Małych Radowisk zaobserwowano klucz dzikich gęsi. Również w niektórych miejscowościach rozpoczęto orkę wiosenną. Wapnowanie drzew owocowych w ogrodach — to jeszcze jeden szczegół przypominający o uroku bliskiej już wiosny.

JAJKA TAŃSZE.

Na ostatnim targu cena na jajka obniżyła się. Płacono za mendel 80—90 groszy.

SEKCJA KAJAKOWA PRZY K. S. „POGOŃ"

Zarząd Klubu Sportow. „Pogoń" uchwalił założenie sekcji kajakowej. Informacyjne zebranie odbędzie się w dniach najbliższych.

WAKACJE WIELKANOCNE.

Tegoroczne wakacje wielkanocne ulegną skróceniu i będą trwały od 8 do 14 kwietnia włącznie.

POŻAR

We wtorek wieczorem alarmowano do pożaru. Okazało się, że pożar powstał na terenie powiatu chełmińskiego.

ZWARJOWAŁ

Zamieszkały na luksusie Edwin Cimer, ojciec kilkorga dzieci zachorował na chorobę umysłową i będzie musiał być odstawiony do zakładu psychjatrycznego.

Z JARMARKU

Pierwszy tegoroczny jarmark jaki odbył się w Wąbrzeźnie ubiegłej środy zaznaczył się przedewszystkiem mniejszą ilością żydów jak innych kupców. Ludności stosunkowo do innych jarmarków przybyło również mniej a to wskutek pogłosek, że jarmarku nie będzie.

Na targowisku był ruch dość ożywiony. Spędzono więcej aniżeli zazwyczaj koni i bydła. Ceny były cośkolwiek wyższe od poprzedniego jarmarku.

Jak zwykle przy większem skupieniu ludzi, powstały awantury i bójki, które momentalnie likwidowała policja, zamykając przeciwników spokoju do aresztu. Zanotowano kilka drobnych kradzieży. Najdotkliwszą chyba stratę poniosła pewna kobieta której nieznany sprawca skradł 200 zł uzyskane ze sprzedaży krowy.

Z ŻYCIA CECHU FRYZJERSKIEGO.

W dniu 15 marca odbyło się roczne walne zebranie Cechu Fryzjerskiego. Zebranie to również jubileuszowem z okazji 5-lecia istnienia cechu — zagaił starszy cechu p. Świtalski, witając członków i referenta Starostwa Pow. p. Kochańskiego. Po odczytaniu protokułów, do cechu zapisało się dwóch nowych członków. Na marszałka zebrania powołano p. Czajkowskiego, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Starszym cechu wybrano ponownie p. Świtalskiego, zast. cechmistrza — p. Czajkowskiego, sekretarzem — p. Jurkiewicza, zast. p. Polkowskiego, skarbnikiem p. Kurzyńskiego, ławnikami pp.: Jankowskiego i Danielowskiego. Po wyborze zarządu omawiano sprawy podatkowe, sanitarne itd. Jednogłośnie uchwalono nadać p. Czajkowskiemu z Torunia dyplom członka honorowego za prace około rozwoju cechu.

Po zamknięciu zebrania walnego odbyło się w dalszym ciągu zebranie z okazji 5-lecia istnienia cechu. Sekretarz cechu zdał sprawozdanie, z którego dowiedzieli się zgroma-

Uczczenie śp. Marsz. Piłsudskiego

W dniu 18 marca jako dzień imienin generalnego inspektora sił zbrojnych **p. generała Rydza-Śmigłego** obywatelstwo wywiesiło chorągwie o barwach narodowych.

Wieczorem tegoż dnia w szkole powszechnej męskiej obywatelstwo i dzieci szkolne wysłuchały w skupieniu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **dr. Mościckiego** wygłoszonego przez radjo a poświęcone zmarłemu **Wodzowi Marszałkowi Piłsudskiemu.**

Wczoraj, w dniu imienin śp. Marszałka Piłsudskiego z licznych gmachów powiewały chorągwie.

Rano o godzinie 9-tej w miejscowym kościele parafjalnym **ks. profesor Brejski** odprawił Mszę żałobną za spokój duszy śp. Marszałka Piłsudskiego. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz państwowych z p. starostą **Kalksteinem** na czele, burmistrz **Schwarz**, członkowie Magistratu i Rady Miejskiej, zarządy towarzystw i organizacji p. w. i w. f: i organizacje przynależące do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, uczenice i uczniowie miejscowych szkół i liczne rzesze społeczeństwa.

Społeczeństwo w wielkiem skupieniu spędziło poraz pierwszy dzień 19 marca.

UROCZYSTOŚĆ W SZKOLE POWSZ. MĘSKIEJ

W podniosłym nastroju odbyła się w czwartek, dnia 19. bm. żałobna uroczystość w dniu śp. Imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Rano udały się dzieci na Mszę św. szkolną, po której odbyła się akademja żałobna dla klas niższych i wyższych. W akademji klas niższych wygłosiły dzieci piękne wierszyki nastrojowe ku czci zmarłego Wodza Narodu, zaśpiewały Mu — Jego ulubione piosenki, które legjony śpiewały, idąc w bój o Polskę. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. naucz. Czyszyński. W klasach wyższych uroczystość zorganizowali, chłopcy w własnym zakresie. W sali, przybranej w żałobne emblematy ustawiły się poszczególne klasy, z których poszczególni przedstawiciele wygłosili poważne wiersze, a ponadto p. naucz. Piór przemówienie, specjalnie przygotowane na tą uroczystość. Pozatem chór pod dyrekcją p. kier. J. Nałęcza odśpiewał piękne piosenki.

W SZKOLE ŻEŃSKIEJ

19 marca dziatwa szkoły powszechnej żeńskiej (Nr. 2) złożyła hołd świetlanej pamięci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyrażając go w żałobnej akademji.

Po wysłuchaniu Mszy św. w kościele, dziatwa szkoły zebrała się w sali gimnastycznej, gdzie wśród ciszy powagi i skupienia. wygłosiła wspomnienie o dawnych imieninach Marszałka, uczenica kl. 7 Anna Głaczyńska. Uczenica kl. 6-a Irena Garbrechtówna, wygłosiła wiersz pt. „Raport", po którym wspólnie odśpiewano „Pierwszą Brygadę". Następnie uczenica kl. 4a Felicja Bielińska wygłosiła wiersz pt. „Marszałku", oraz zespół uczenic klasy 6—5 recytację żałobną „Na dzień pośmiertnych Imienin Marszałka". Odśpiewano wspólnie „W mogile ciemnej". Potem w skupieniu wysłuchano przemówienia Pana Prezydenta, nadawanego przez radjo, a na zakończenie odśpiewano Hymn Państwowy.

Akademja odbyła się w poważnym nastroju i skupieniu odpowiadającem tej smutnej uroczystości.

SZKOŁA DOKSZTAŁCAJĄCA W WĄBRZEŹNIE KU CZCI WODZA NARODU.

W pierwszą rocznicę smutnych Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Szkoła Dokształcająca urządziła żałobną akademję. — Uczniowie zebrali się w smutnym nastroju w sali, gdzie wygłosił uczeń Trześniak Ludwik przemówienie poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego; kilku uczniów uczniów i uczenica zadeklamowali okolicznościowe poetyckie utwory. Na zakończenie akademji uczniowie wysłuchali przez radjo przemówienia Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, poczem rozeszli się do domów.

---

dzeni, iż 5 lat temu zebrali się samodzielni fryzjerzy, celem założenia Cechu Fryzjerskiego na powiat Wąbrzeźno. Na pierwszem zebraniu organizacyjnem wyłonił się pierwszy zarząd w składzie: śp. Jan Radzimiński — starszy cechu; p. Jankowski Fr. — st. cechmistrza; p. Kurzyński Alfons — sekretarz; p. Czajkowski Bernard — skarbnik. Zebrania odbywały się w Kowalewie, Golubiu i Wąbrzeźnie, by dać możność członkom brania udziału w pracach cechu. — Po roku liczba członków wzrosła do 26 na 30 samodzielnych fryzjerów w powiecie. Po roku ukonstytuował się nowy zarząd z p. Czajkowskim jako cechmistrzem, który kierował cechem aż do czasu wyjazdu do Torunia. Z tą chwilą objął cech p. Switalski, piastując tę godność po dzień dzisiejszy. Cech przystąpił do Zw. Fryzjerów na Pomorzu oraz do kasy pośmiertnej. Członkowie cechu pp. Świtalski i Czajkowski brali udział w konkursach czesania pań i zdobywają pierwsze nagrody a p. Świtalski w ostatnim roku zdobył mistrzostwo Pomorza. Cech bierze udział nazewnątrz w uroczystościach bratnich organizacyj na Pomorzu. Członków cechu zmarło 3 i to śp.: Świtalski Józef, Małecki Paweł i Radzimiński Jan. W Izbie Rzemieślniczej ma cech swego przedstawiciela w osobie p. Kurzyńskiego. Ogółem odbyło się zebrań 39, w tem 1 organizacyjne, 6 rocznych walnych, 6 nadzwyczajnych, 2 nadzwycz. walne, 18 kwartalnych i 8 zarządowych.

W imieniu naszych Czytelników zasyłamy z okazji 5-lecia istnienia Cechu życzenia, dalszego rozwoju i owocnych rezultatów w pracy.

Red.

KRATECZKI

W dniu 13 marca br. Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie rozpatrywał następujące sprawy karne:

Za szalbierstwo odpowiadali **Urbański** Władysław z Wąbrzeźna (obecnie w więzieniu) i **Herdzik Piotr** z Czystochlebia. Urbański wszedł na sklepu Zakrzewskiej Cecylji w Wąbrzeźnie i zażądał 2 paczki papierosów, tytoniu i bibułki. Gdy mu towar wydano — wszedł do sklepu drugi osobnik i wywołał Urbańskiego, który wyszedł, zabrawszy towar, nie zapłaciwszy, a wsiadłszy spojrzeć na rower i ulotnił się bez zapłacenia. Na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, że sprawą był Urbański a drugim Herdzik Piotr. Urbański twierdził, że drugim osobnikiem był Donarski Bronisław. Sąd temu nie dał wiary i oparł się na zeznaniach świadków, skazując Urbańskiego (lat 17) na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym, Herdzika na 3 m. aresztu.

Gdy wódka człowiekiem rządzi... Olczak Franciszek z Hameru pow. Brodnica udał się do Łobdowa zapłacić należność za ślub syna. W Łobdowie wypił 3 kwaterki wódki i pijany wszedł do jakiegoś chlewika, by się przespać. Ze snu zbudziło go czułe całowanie — wytrzeszczył więc oczy i ujrzał... prosię, liżące go po „buzi". Rozgniewany zuchwalstwem czworonogiej kochanki, zadusił prosię, przerżnął gardło nożem i ze świnką poszedł do domu. Chlewik i prosię należało do robotnika Westfala Bron. w Łobdowie. Ukryte w polu prosię odnalazła policja. Sąd skazał Olczaka na 2 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata pod warunkiem zwrotu szkody pokrzywdzonemu Westfalowi w kwocie 20 zł.

Pijana rada gromadzka — radzi! W dniu 1 lutego br. zwołał sołtys zebranie rady gromadzkiej. Po zebraniu wypadało uczcić imieniny Pana Prezydenta i po wypiciu kilku wódek obrady stały się krytyką działalności rady szkolnej, nauczyciela i policji, że dzieci doprowadza przymusowo do szkoły, przyczem doszło do bójki, podczas której Zabrocki uderzył laską okutą żelazem Hałajca Marcina przez głowę i ranił go. Sąd uznał Zabrockiego Stanisława (z Ludowic) winnym i skazał go na 6 mies. więzienia z zaw. na 2 lata. Pozostałych oskarżonych: Wolińskiego Aleksandra, Cała Adama, Wolińskiego Henryka i Wolińskiego Józefa — wszystkich z Ludowic — Sąd uwolnił od winy i kary z tem, że pokrzywdzony może ścigać ich w drodze skargi prywatnej o pobicie.

Za kradzież leśną ukarał Sąd Arciszewską Helenę i Sądowską Annę grzywną w wysokości 3 zł.

Młodociana złodziejka. Pewnej niedzieli o godz. 17,30 do mieszkania p. Strzeleckiej (ul. Jadwigi) przybyła po prośbie **Trawczyńska Stefanja — lat 14.** — W tym czasie zginęło z kieszeni płaszcza, wiszącego w przedpokoju 6 zł na szkodę Czerwińskiej Marji. Ponieważ w tym czasie nikt inny tam nie chodził, padło podejrzenie na oskarżoną. — Sąd skazał ją na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym i oddanie pod odpow. dozór rodziców. Umieszczenie w zakładzie zawieszono na próbę na przeciąg 2 lat.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH LOTNICTWA

Warunki przyjęcia i tok przyjęć do szkoły podchorążych lotnictwa, kształcącej na oficerów zawodowych oraz warunki przyjęcia do szkoły podoficerskiej lotnictwa dla małoletnich w Bydgoszczy wyłożone są do wglądu zainteresowanychw Obwodzie Powiatowym L. O. P. P. w Wąbrzeźnie, sekretarjat Starostwo pokój 4.

Z EKRANU.

Dziś w piątek Kino „Słońce" wyświetla o godz. 5 i 8.15 podwójny program, na który złożą się: ZA KRZYWDĘ BRATA oraz film w wresji polskiej SIOSTRA MARTA JEST SZPIEGIEM.

W sobotę o godz. 8.15 i w niedzielę o godzinie 5, 7-ej i 9-ej film wiedeński SZAMPAŃSKA NOC. Film ten przedstawi niesamowite przygody mężatki.

INFORMACJE

KOMUNIKAT

w sprawie egzaminu specjalnego dla wychowawczyń przedszkoli nie posiadających przepisanych kwalifikacyj zawodowych.

Osoby czynne w przedszkolach przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 33 r. o kwalifikacjach zawodowych wychowawczyń przedszkoli (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 85 poz. 645), tj. przed dniem 30 października 1933 r., które przed tym terminem odbyły w przedszkolach conajmniej dwuletnią praktykę, uznaną za zadawalającą i nie posiadają kwalifikacyj, mogą je uzyskać do końca 1936 r. przez złożenie przed Państw. Komisją Egzaminacyjną specjalnego egzaminu.

Egzamin ten składa się z części technicznej, piśmiennej i ustnej, która następuje jako ostatnia. Część techniczną egzaminu stanowi egzamin rysunku robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych, część piśmienną egzamin z języka polskiego; część ustną egzamin z religji, języka polskiego, nauki o Polsce oraz pedagogiki wraz z psychologją i nauką o fizycznem i psychicznem wychowaniu dziecka w wieku przedszkolnym.

Oparty o program nauki w państwowem seminarjum ochroniarskiem egzamin będzie miał charakter przedewszystkiem praktyczny, w zakresie zaś poszczególnych przedmiotów będzie się ograniczał do najważniejszych elementów. Egzamin ten winien wykazać obok poziomu ogólnego wykształcenie kandydatek — przedewszystkiem dokładniejszą znajomość i właściwe zrozumienie rzeczy istotnych, niezbędnych do należytego prowadzenia zajęć w przedszkolach.

Egzamin odbędzie się w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu 1936 r. w państwowych seminarjach ochroniarskich w Krakowie, Lwowie, **Poznaniu**, Warszawie, Wilnie i Mysłowicach.

Termin grudniowy przeznaczony jest jedynie na powtórzenie egzaminu; na życzenie interesowanych można powtórzyć egzamin i w jednym z poprzednich terminów.

Podania o dopuszczanie do egzaminów wnoszą kandydaci przez Inspektorat Szkolny na którego terenie pracowały lub pracują, do właściwego Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, życiorys własnoręcznie napisany, posiadane świadectwo szkolne, potwierdzone przez właściwych Inspektorów Szkolnych, dowody praktyki w przedszkolu, spis przestudjowanych podręczników i przeczytanych książek oraz niepodklejoną fotografję i opatrzoną na stronie przedniej własnoręcznym podpisem kandydatki.

Uznania dwuletniej praktyki za zadawalającą dokonywa Inspektor Szkolny tego obwodu szkolnego, na którego terenie kandydatka pracowała przed dniem 30 października 1933 r.

Egzamin odbywać się będzie przy zastosowaniu wskazań §§ 38—46, 48—52, 54 i 55 Regulaminu egzaminu końcowego w seminarjach ochroniarskich z dnia 28. 10. 1929 r. (Dz. Urzędowy Min. W. R. i O. P. Nr. 13 poz. 186).

Egzamin może być powtórzony jeden raz i tylko w ciągu 1936 r.

Opłata za egzamin wynosi 20 (dwadzieścia) złotych.

Wszelkich informacyj w sprawie kwalifikacyj zawodowych do nauczania w przedszkolach udziela Inspektorat Szkolny Toruński w Toruniu w godzinach od 11—13.

UWAGA PŁATNICY PODATKU GRUNT.

W roku ubiegłym rozpoczęto w całem Państwie prace nad klasyfikacją gruntów. Na podstawie wyników tych prac będzie w przyszłości pobierany podatek gruntowy.

Sprawiedliwy wymiar podatku i wszystkich innych świadczeń opartych na nim może mieć tylko wtedy miejsce gdy płatnicy spełnią sumiennie ciążący na nich obowiązek i zgodnie z przepisami art. ustawy z dnia 15-go marca 1934 o ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 346) zgłaszać będą Urzędowi Skarbowemu (Działowi Katastralnemu) wszelkie zmiany w posiadaniu, użytkowaniu, oraz zmiany rodzajów kultury swych gruntów. — Jest to również koniecznem dla Urzędu, który uwzględniając zgłoszone zmiany w dokumentach katastralnych, będzie miał materjał do wymiaru podatku gruntowego zawsze zgodny ze stanem faktycznym.

Aby uprzystępnić właścicielom gruntów możność zgłaszania zmian, Dział Katastralny Urzędu Skarbowego będzie przyjmował zgłaszających zmiany we wszystkie dni targowe w godzinach urzędowych.

Każdy właściciel, dbający o zgodność katastru gruntowego swej nieruchomości ze stanem na gruncie we własnym dobrze zrozumianym interesie korzystając ze sposobności pobytu w mieście winien zawsze zawiadomić Dział Katastralny o zmianach zaszłych w granicach użytków, czy posiadaniu przez to uniknie zbędnych nieporozumień na tle wymiaru podatku gruntowego i składanin odwołań.

Dyrektor Izby Skarbowej: (—) Kossjor.

Z POWIATU

WYNIK ZBIÓRKI NA RZECZ BEZROBOTNYCH

MYŚLIWIEC. Poniżej podajemy spis ofiarodawców, którzy złożyli ofiary w naturaljach i w gotówce na rzecz tut. bezrobotnych. Za to obywatelskie stanowisko składamy serdeczne podziękowanie.

Thom Ernst 1,65 ctr. żyta; Kühn Gustaw II 1.20 ctr. żyta; Schwarz Adolf 1 ctr. żyta; Ostrowski Franc. 1 ctr. żyta; Kirschke Wilhelm 22 ft. żyta; Kühn Gustaw I 20 ft. żyta; Fiałkowska Bronisława 17 ft. żyta; Buchholz Alfred 70 ft. żyta; Chojnacki Jan 40 ft. żyta; Czech Wojciech 15 ft. żyta; Długosz Stanisław 16 ft. żyta; Puzio Józef 25 ft. żyta; Stanek Antoni 40 ft. żyta; Przybyło Wawrzyniec 30 ft. żyta; Kühn Reinhold 30 ft. żyta; Moldenhauer Gustaw 75 ft. żyta; Bobrowski Fryderyk 65 ft. żyta; Grabowski Maks. 11 ft. żyta; Pawski Antoni 20 ft. żyta; Weselak Jan 10 ft. żyta; Galczewski Antoni 60 ft. żyta; Galczewski Roman 18 ft. żyta; Podedworny Stan. 15 ft. żyta; Kolwes August 30 ft. żyta; Kilanowski Juljan 55 ft. żyta; Motycki Walenty 25 ft. żyta; Wróbel Wawrzyniec 12 ft. żyta; Łobodziński And. 10 ft. żyta; Dąbrowski Maks. 10 ft. żyta; Thom Erich 12 ft. żyta; Job Wilhelm 29 ft. żyta; Jeżowski Błażej 25 ft. żyta; Kossak Marjan kier. szkoły 4 zł; Zaleski Wład. naucz. 5 zł; Dudziński Roman 1 zł; Ryżowicz Michał 0.50 zł; Kosiński Jan urzędnik kol. 0.50 zł.

Razem zebrano żyta 13 ctr. i 52 ft. oraz 11 złotych.

Nadmienić trzeba, że 28-miu obywateli nie poczuło się do obowiązku niesienia pomocy bezrobotnym, chociaż ci obywatele są dobrze sytuowani. Pytamy się ich gdzie wasze serca?

SPĘD BEKONÓW.

KSIĄŻKI. W dniu 25. bm. o godz. 8-mej w Książkach w majętności odbędzie się spęd bekonów.

Z ŻYCIA KÓŁKA ROLNICZEGO.

WAŁYCZYK. Z uznaniem należy podkreślić żywotność Kółka Rolniczego w Wałyczyku które dzięki zarządowi i pewnym jednostkom stoi dziś wyżej aniżeli inne, liczebniejsze Kółka. — Ostatnio odbył się w Wałyczyku kurs łąkarski, połączony ze zbiorową lustracją łąk. Po kursie, prowadzonym przez instruktora Pom. Izby Rolniczej p. Malkiewicza, złożono wnioski o udzielenie kredytu na uprawę łąk. — Pozatem w ostatnim okresie odbyły się: 2 kursy organizacyj gospodarstw, 1 kurs ogrodniczy i 1 kurs łąkarski, na których wykłady z Pom. Izby Roln. p.p.: Instr. Malkiewicz, inż. Fiedler, inż. Kowalski i inż. Krzysztofowicz. Członkowie, co należy podkreślić, zorganizowali odtłuszczarnię. Na każde wykłady kółkowicze uczęszczają b. licznie.

Przy Kółku Rolniczem istnieją również 2 sekcje Przysposobienia Rolniczego.

Również Koło Gospodyń Wiejskich zasłu-

guje na uwagę. Przy Kole przeprowadzono konkurs drobiowy z b. dobrym rezultatem i zorganizowano sekcję Przysp. Roln. młodzieży żeńskiej. — Udział członkiń w zebraniach jest b. liczny. Kółku Rolniczemu jakoteż Kołu Gospodyń Wiejskich życzymy pomyślnego rozwoju i pięknych wyników w pracy.

Golub

RUCH POCZTOWY W LUTYM.

W tut. Urzędzie Pocztowym w mies. lutym br. nadano listów poleconych 1071 (1080) — nadeszło 727 (503) paczek nadano 490 (503) — nadeszło 520 (506) przekazów nadano 908 (1050) na sumę 33.976,22 zł (41.389,92 zł), przekazów wypłacono 750 (764) na kwotę 69.233,18 zł (63.461,55 zł), telegramów nadano 89 (80) — nadeszło 206 (146), rozmów telefonicznych wychodzących 1567 (1716) — miejscowych było 8555 (8167); weksli nadeszło do inkasa 281 (285) na 30.147 zł (31.451 zł) — zainkasowano 164 (211) na kwotę 17.164 zł (21.737 zł) — zaprotestowano 106 (76) na sumę 11.753 zł (10.230 zł) — zwrócono bez protestu 4 (8) na 384 zł (1.314 zł).

Z ulgowych rozmów w godzinach słabego ruchu abonenci sieci telefonicznej w małej jeszcze mierze korzystają.

PODZIĘKOWANIE ZA WALKĘ Z UBOJEM RYTUALNYM.

Akcja Katol. w Dobrzyniu n/Drw. na posiedzeniu swojem uchwaliła wystosować do ks. Trzeciaka w Warszawie list następującej treści:

„Stow. Akcji Katolickiej w Dobrzyniu nad Drwęcą w pełnem zrozumieniu dla ruchu przeciw barbarzyństwu uboju rytualnemu i przeciw związanemu z nim wyzyskowi społeczeństwa polskiego przez żydów, zważywszy, że czcigodny ks. prałat dr. Trzeciak przez swoje naukowe wyjaśnienie tej sprawy dał niezwruszoną podstawę pod uchwałę komisji sejmowej, zatwierdzającą wniosek posł. Prystorowej o zniesienie tego uboju w całem państwie polskiem, niniejszem składa mu się za to hołd i gorące „Bóg zapłać".

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 21 marca 1936.

6.30 Sygnał czasu. — „Kiedy ranne wstają zorze" Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6,50 Koncert poranny. 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Dalszy ciąg koncertu. 7,50 Program na dzień bieżący. — 7,55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. — Hejnał z Krakowa. — Dziennik południowy. — 12,10 Melodje wiedeńskie (płyty). 12,25 Koncert kameralny. 13,25 Chwilka gosp. domowego. 13,30 Zespoły salonowe i chór rewellersów (płyty). 15,15 Nasz handel morski. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Koncert Tria Salonowego. 16,00 Lekcja języka niemieckiego. 16,15 Słuchowisko dla dzieci SO-HO-HO. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Polacy na dalekich lądach i morzach (odczyt). 17,15 Nowości z płyt. 17,45 Modrzew (pogad. z cyklu: Świat naszych roślin. 17,50 Odpowiadamy naszym słuchaczom (odczyt z cyklu: Mówimy o prowincji.) 18,00 Utwory na skrzypce z tow. fortepianu. 18,20 Arje i pieśni w wyk. J. Korolkiewicza. 18,40 Toruń w najnowszej epopei wiślanej („Wisła") Heleny Boguszewskiej i Jerzego Konieckiego (pog.) 18,50 Życie kult. art. i naukowe na Pomorzu. 18,55 Organy Wurlitzera (płyty). 19,10 Zapowiedź programu na dzień nast. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe z Pomorza i ogólne. 20,00 Lekka audycja muzyczna ze Lwowa. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Wesoła Syrena — Uprzejmy człowiek. — 22,00 Koncert symfoniczny. 23,05 Muzyka lekka i tan.

NIEDZIELA, dnia 22 marca 1936.

9,00 Sygnał czasu. Pieśń. Gazetka rolnicza. — 9,15 Orkiestra Edith Lorand. (płyty). 9,50 Program na dz. bież. 10,00 **Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Jakóba w Toruniu.** Kazanie pasyjne wygł. ks. kanonik dr Michał Klepacz. — Po nabożeństwie: Koncert solistów. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12,03 Pierwsze przedstawienie „Otella" w Polsce (na marginesie premjery na scenie toruńskiej. 12,15 Poranek muzyczny z Katowic. W przerwie ok. godz. 13,00 Fragment słuchowiskowy z dramatu pt. „Wilki w nocy" T. Rittnera. 14,00 Narodziny małego synaczka w starym puszczańskim dworzyczku" z pow. Zofji Kossak pt. „Krzyżacy". 14,20 Orkiestry i soliści (płyty). 15,00 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,15 Gawędy o Konstytucji. 15,25 Różne zespoły muzyczne (płyty). 15,35 Roślinność łąk (pog. roln.) 16,00 Chwilka pytań. 16,15 Chóry rewellersów (płyty). 16,25 Koncert reklamowy. 16,50 Piotr Płaksin — słuchowisko Tuwima. 17,25 Program na dz. nast. 17,30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19,40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,45 Co czytać. 20,00 Koncert orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni — Muzyka fińska i estońska. 20,45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Na wesołej lwowskiej fali. 21,30 Goście na Objezierzu (feljeton). 21,45 Wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00 Wilhelm Grosz: „Afryka śpiewa" — suita na mezzosopran, baryton i orkiestrę kamer. 22,30 Tańce i piosenki (płyty).

PONIEDZIAŁEK, dnia 23 marca 1936.

6,30 Kiedy ranne wstają zorze. — Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7,30 Muzyka z płyt. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. -- Hejnał z Krakowa. — Dziennik południowy. — 12,15 12,15 Utwory na gitarę solo (płyty). 12,25 Koncert. 13,25 Chwilka gosp. dom. 13,30 Muzyka popularna (płyty). 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. — 15,30 Recital organowy Szczepana Jankowskiego. 16,00 Lekcja jęz. niemieckiego. 16,15 Pieśni w wyk. A. Korytko-Czapskiej. 16,45 Skecz „Kupiłam płaszcz". 17,00 Dziecko w rodzinie bezrobotnej — pogadanka. 17,15 Wiersze Al. Fredry. 17,20 Recital Grażyny Bacewiczówny. 17,30 Trzmiel — trębacz wiosenny. (pogadanka). — 18,00 Koncert ork. pracowników tramwajów i autobusów miejskich. 18,30 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi St. Nowakowski. 18,40 Życie kulturalno-art. i naukowe na Pomorzu. 18,45 Pogadanka społeczna. — 18,50 W. Paganini — Fr. Liszt: La campanella (płyta) 19,05 Wiad. gospodarcze z Pomorza. 19,10 Zapowiedź programu na dzień nast. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiad. sport. z Pomorza i ogólne. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert w wyk. kapeli ludowej. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Turniej teonrów. 21,30 Nieznane rękopisy Henryka Sienkiewicza — wieczór literacki. 22,00 Koncert symfoniczny. 23,05 Tanga i faxtroty (płyty).

Życie towarzystw

— BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZ. — KOŁO WĄBRZEŹNO. Zwyczajne miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. o godz. 20-tej w Domu Pracy Społecznej. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich kolegów obowiązkowa. Zarząd.

— **BACZNOŚĆ KURKOWE BRACTWO STRZELECKIE WĄBRZEŹNO.** W sobotę, dnia 21 marca br. o godzinie 7,30 wiecz. odbędzie się w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego roczne walne zebranie z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ub. r. 3) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. 4) Wolne wnioski. 5) Zamknięcie. — W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się po półgodzinnej przerwie drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych członków, którego uchwały staną się prawomocne. O gremjalny udział wszystkich szan. Braci prosi Zarząd.

— **BACZNOŚĆ KLUB SPORTOWY POMORZANKA Wąbrzeźno.** — W niedzielę, dnia 29 marca o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Napierały Roczne Walne Zebranie z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie oraz powitanie nowych członków i gości. 2) Odczytanie protokułu z ost. waln. zebrania. 3) Wybór marszałka i sekr. rocznego walnego zebrania. 4) Sprawozdanie ustępującego zarządu: 5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. — 6) Wybór nowego zarządu. 7) Wolne głosy i wnioski. 8) Zamknięcie. — W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się po półgodzinnej przerwie drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych członków, którego uchwały staną się prawomocne. O gremjalny udział wszystkich członków czynnych jak i wspierających prosi Zarząd.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: **Bolesław Szczuka.** — Redaktor odpowiedz.: **Adam Szczuka** — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.